

DR ANNA
MATERSKA-SOSNOWSKA
MIĘDZY RÓŻĄNCEM A PORTEFEM

KATARZYNA
BŁĄŻEJEWSKA-STUHR
ZŁA SŁAWA GLUTENU

JUSTIN LOGAN
IRAK A HIPOKRYZJA USA

CIASNE I CUDZE,
CZYLI DZIKI RYNEK NAJMU

PPK

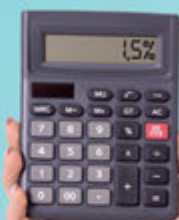
FAŁSZYWE OBIĘTNICE



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311300



DARIA
Dawczyni szpiku

Zrób to na 1,5%

Pomóż w stu procentach walczyć z nowotworami krwi!

1,5% podatku. Tyle wystarczy, aby wspierać Pacjentów chorych na nowotwory krwi.

Wpisz w formularzu PIT numer **KRS 0000 318 602**

lub pobierz darmowy program do rozliczeń na dkms.pl/1.5procent

Otrzymane fundusze przeznaczymy na wsparcie Pacjentów hematologicznych na każdym etapie leczenia oraz sfinansowanie specjalistycznego sprzętu dla wielu szpitali i klinik hematologicznych w Polsce.

Wspierając nas, przyczyniasz się do ratowania życia!

Rozlicz PIT na
dkms.pl/1.5procent



Fundacja **DKMS**

ul. Altowa 6/9, 02-386 Warszawa

T +48 22 882 94 36 • F +48 22 882 94 02

darowizny@dkms.pl • dkms.pl



Kup książkę



Jedna lista będzie albo nie będzie

W sprawie jednej listy opozycji wystrzelono już największe pociski. Użyto nawet medialnych ładunków atomowych. I co? I NIC. Świat polityki okazał się głuchy na to, co mu nie pasuje, i twardo trzyma się własnych interesów.

Jeden z celebrytów medialnych ogłosił: jedna lista albo śmierć. A drugi, że przeciwnicy jednej listy opozycji to kolaboranci PiS. Nazwiska powszechnie znane, ale nie o nich przecież tu chodzi. Z wielu atutów demokracji szczególnie podoba mi się prawo do opowiadania nawet największych głupot. A z nowych technologii to, że wystarczy wpisać parę słów i te brednie nawet po latach wyskoczą na ekranie. Powinno to mitygować gorące głosy, skłaniać do częstszego posługiwania się rozumem, ale jak widać, nie zawsze ten bezpiecznik działa.

Większość ludzi trzyma się za portfel i ma coraz mniej czasu na obserwowanie tego, co ich bezpośrednio nie dotyczy. Z mediów rządowych wiadomo, że jest dobrze, a nawet jeszcze lepiej. W czasie trzeciej kadencji rządów PiS znajdziemy się zaś w przedsionku raju. Nawet niewierzący, jeśli oczywiście nie będą się z taką postawą obnosić.

Nie radzę jednak zbyt mocno się do tego przywiązywać. Bo Polska to taki kraj, gdzie w ciągu siedmiu miesięcy wiele może jeszcze się wydarzyć. Tak wiele, że dzisiejsze prognozy staną się tylko nietrafionymi spekulacjami.

Jedna lista opozycji ma dziś zbiorową twarz grupy polityków PO. Tych, którzy tak mądrze zarządzili przez dwie kadencje, że teraz nie możemy się wyrwać z pazernych macek pisowskiego układu. Wyborcy tamte rządy pamiętają. W krajach o większym dorobku parlamentarnym po takich porażkach ekipa rządząca dobrowolnie, choć jak zawsze z małymi wyjątkami, daje sobie spokój z bieżącą polityką. Niestety, u nas przegrani ciągle próbują wrócić do gry. Nawet jak już są zaawansowanymi emerytami.

Spróbujmy sobie wyobrazić, jaki byłby dzisiaj stosunek wyborców do PO, gdyby zabrakło ówczesnej grupy rządzącej, czyli otoczenia przewodniczącego Tuska i ministrów z jego rządów. Wiem oczywiście, że Tusk przeraża ich o głowę. I wiem, że są w tym ścisłym kręgu decyzyjnym właśnie dlatego, że ich przeraża. Bo tych, co wyrastali ponad przeciętność, wyeliminował albo – jak Schetynę – zmarginalizował.

A co do jednej listy opozycji, mogę powiedzieć jak starszy góral pytany o pogodę. Będzie świeciło słońce albo będzie lało. Jeśli wyniki sondaży przed wyborami będą dla opozycji marne, to się połączą. Bo politycy tych partii koniecznie chcą się dla nas męczyć w parlamencie. Oczywiście na wyniki wyborów to nie wpłynie dobrze. A czasu, który teraz marnujemy, upychając wszystkich na jednej liście, zabraknie na sensowniejsze pomysły, które mogłyby dać głosy wyborców.

BAKOWSKI



Ukazał się nowy numer
ZDANIA (1/2023)

„Troje na jednego”

z MARKIEM BOROWSKIM

„Platformę Obywatelską
uważam za partię centrolewicę”



9 zł

W wersji elektronicznej dostępny
na sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Na drodze do emerytalnej katastrofy**
– rozmowa z prof. Leokadią Oręziak
- 12 Niewłasne i ciasne**
Nieuregulowany rynek najmu
- 16 To nie będą wybory, to będzie plebiscyt**
– rozmowa
z dr Anną Materską-Sosnowską
- 20 Innowacyjne efemerydy**
Miliony wydane na innowacje
- 24 Skazany za pogromobus**
Tolerado kontra Dzierzawski
- 26 Ambasador Rościszewski**
idzie na wojnę z Rosją
Balon próbny czy szczere słowa?

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

- 28 Inwazja na Irak zniweczyła**
potęgę Ameryki
– rozmowa z Justinem Loganem

ZAGRANICA

- 31 Wstyd w mundurze**
Afery londyńskiej policji
- 34 Brazylijska próba sił**
– rozmowa z Ladislauem Dowborem

KOŚCIÓŁ

- 38 Wojna gejów z gejami**
Watykański Babilon

KSIĄŻKI

- 44 Agnieszka nikomu nie mówiła o śmierci**
O życiu i żalobie

HISTORIA

- 47 Łuny nad Czerniakowem**
Wszyscy walczyli o jedną sprawę

KULTURA

- 48 Kariera na własnych warunkach**
Georgia O'Keeffe i Alfred Stieglitz
- 50 Culturalia**
- 66 Barbara Soborak. Intrygujące spojrzenie**

ZDROWIE

- 52 Zła sława glutenu**
– rozmowa z Katarzyną Błazejewską-Stuhr

OBSERWACJE

- 55 Małeńki, omączony i wyniosły**
Pierwiosnki w akcji
- 58 Nie taki zombie straszny**
Czyli przygody z grzybnią
- 60 Zachód czy Turcja? Kto wymyślił**
snowboard

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Jedna lista będzie albo nie będzie
- 15 Jan Widacki**
Populizm a niezawistość sędziowska
- 19 Andrzej Romanowski**
Polowanie na Wojtyłę
- 23 Roman Kurkiewicz**
Przemysleć pieniądze od nowa
- 43 Tomasz Jastrun**
Śmierć Boga
- 51 Wojciech Kuczok**
Ciąg modlitewny

16

KRAJ

TO NIE BĘDĄ WYBORY, TO BĘDZIE PLEBISCYT

– rozmowa z dr Anną
Materską-Sosnowską



52

ZDROWIE

ZŁA SŁAWA GLUTENU

– rozmowa
z Katarzyną
Błazejewską-Stuhr

55

OBSERWACJE

MALEŃKI, OMĄCZONY I WYNIOSŁY Pierwiosnki w akcji



Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. SHUTTERSTOCK (2)

[Kup książkę](#)

f Papież — wyborczy nabój PiS



Film „Franciszkańska 3” dał PiS paliwo do mobilizacji twardego elektoratu. Kto by z takiego prezentu nie skorzystał w roku wyborczym? Strategia wygrywania za pomocą straszenia innymi lub odgrywania

roli obrońcy narodowych wartości, metoda na Tuska, Niemca, LGBT i Smoleńsk, już powoli się przejawia. A zamach na pompowany przez lata wizerunek Jana Pawła II to idealny kąsek dla partii rządzącej. Temat, niezależnie od tego, czy wybuchłby przed wyborami, czy po nich, bulwersuje. Niepodważalny jest fakt traumy skrzywdzonych dzieci. A ukrywanie tego z pełną świadomością, że takie rzeczy się działy, uważam za haniebne. Nie da się tego usprawiedliwić kontekstem czasowym, bo tak moglibyśmy każdego obronić. Może kiedyś o tym tak głośno nie mówiono, ale cierpienie tych dzieciaków jest tak samo mocne teraz, jak i wtedy. Dla wielu ten film to zburzenie ich postrzegania Jana Pawła II. Jednak wydaje mi się, że ujawnienie prawdy, uświadomienie sobie cierpienia skrzywdzonych ludzi jest o wiele ważniejsze niż kolejna wyborcza polaryzacja. Przekazywanie tego tematu w sposób na wygraną wyborów świadczy o kulturze politycznej w naszym kraju.

Kamil Wójcik

f Korepetycje spółka z o.o.



Na podstawie doświadczenia własnego i żony mogę stwierdzić, że rynek korepetycji ma się coraz lepiej. Zauważyliśmy wzrost liczby uczniów, którzy zgłaszają się do nas na lekcje niemieckiego. Niestety, dość duża grupa uważa, że obecność

na zajęciach wystarczy, efekty przyjdą same. Nie daje nic od siebie. Poziom nauczania w szkole spadł, bo coraz mniej osób decyduje się na zawód nauczyciela. Sprawia to automatycznie, że uczniowie szukają pomocy u korepetytorów. Rynek korepetycji zmieniła trochę pandemia, bo wiele osób zgłasza się na zajęcia w formie online. Dzięki temu tego typu usługi mogą być wszędzie dostępne.

Karol Wcisło

f Leczymy przyczyny, a nie skutki

Bardzo dobra rozmowa z dr. Radosławem Stupakiem, który zwraca uwagę na to, że zbyt szybko przepisuje się antydepresanty. Mówi on, że zamiast poprawiać warunki, w których żyją ludzie, modyfikuje się ich mózgi, żeby mogli w tych warunkach wytrzymać. Szkoda, że ten problem nie jest poruszany w innych mediach. A ja sam widzę po ludziach dookoła mnie, jak bardzo zmedykalizowane staje się ich samopoczucie.

Marcin Brożek

f Inflacyjny wzrost cen

W rubryce Przegląd Tygodniowy (PRZEGLĄD nr 12) pojawiła się informacja: „O 18,4% wzrosły ceny towarów i usług konsumpcyjnych w lutym 2023 r.”. Otóż nie – ceny nie wzrosły o tyle w lutym 2023 r., lecz pomiędzy lutym 2022 r. a lutym 2023 r. Skoro tygodnik opiniotwórczy nie rozumie, jak jest liczony inflacyjny wzrost cen, to jak „szary obywatel” ma to rozumieć?

Jerzy Bucki

Od redakcji: Przepraszamy Czytelników za błąd.

ZDJĘCIE TYGODNIA

Spotkanie Xi Jinpinga z Putinem w Moskwie. W chińskiej prasie na pierwszy rzut oka widać, kto tu jest większy i ważniejszy.



Z danych ZUS wynika, że w 2022 r. wystawiono **1,29 mln zwolnień lekarskich** na 23,8 mln dni z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania. W ubiegłym roku zarejestrowano łącznie 27 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy na łączną liczbę 288,8 mln dni.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej, które powstało w 1996 r., jest niezależną organizacją antyrasistowską. W opublikowanej ostatnio kolejnej „**Brunatnej księdze**” przedstawia dokumentację zdarzeń na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz aktów dyskryminacji z lat 2020-2023. Ponura i przygnębiająca lektura zmusza do głębszej refleksji.

Zmarł Ryszard Niemiec, wybitny dziennikarz i działacz piłkarski. Był m.in. redaktorem naczelnym „Dziennika Krakowskiego”, „Tempa” i „Gazety Krakowskiej”. Laureat Złotego Pióra, prezes Klubu Dziennikarzy Sportowych i Małopolskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Błyszczą autor i mówca, utrzymywał wysokie standardy fair play.

Coraz droższa jest opozycja z czasów PRL. **1,3 mln zł** dostanie **Andrzej Gwiżdża**. Pewnie nie jest zadowolony z wyroku Sądu Najwyższego, bo domagał się ponad 3,5 mln zł.

W czasie wizyty w Polsce prezydent Biden mocno i podobno skutecznie lobbował za budową elektrowni atomowej przez firmy Westinghouse i Bechtel.

Stadnina w Janowie Podlaskim od 2016 r. miała

szczęściu prezesów. Załoga buntowała się, ale bramę zamknęła, dopiero gdy próbowano wprowadzić Hannę Sztukę. Wcześniej zwolnioną dyscyplinarnie ze stadniny w Michałowie. Dzięki desperacji 82 pracowników nie będzie demolowała kolejnej stadniny. Najbardziej odczuwają to konie.

Sędzia Joanna Knobel z Sądu Rejonowego w Poznaniu uniewinniła 32 osoby, które jesienią 2020 r. protestowały w miejscowej katedrze przeciwko antyaborcyjne-mu wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej.

Grzegorz Piepke i Bartłomiej Czetowicz, dziennikarze prowadzący poranek w Radiu Szczecin, jako pierwsi złożyli wypowiedzenia po działaniach Tomasza Duklanowskiego.

Robert Duchniewicz, wileński Polak z Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej, został nowym merem rejonu wileńskiego.

W amerykańskim Nashville w czasie konwencji Safari Club International (SCI) oferowano polowania na gatunki krytycznie zagrożone wyginięciem, takie jak słoń leśny, nosorożec czarny, oryks szablrogi, grizzly, a także walizki ze skóry słonia czy biżuterię z pazurów lamparta.

Na koniec 2022 r. było w Polsce 4896 km dróg szybkiego ruchu. Jeździ po nich m.in. ok. 400 tys. kierowców samochodów ciężarowych, które przewożą rocznie 1,4 mld ton ładunku. Branża spedycyjna ma wartość ponad 50 mld rocznie.

PRZEBŁYSKI

Kowalczyk – „oszust” czy „judasz”?

Pożar jest coraz większy. Delikatne siedzenie ministra Kowalczyka może tego nie wytrzymać. Wieś, która ma być bastionem wyborczym PiS, zaczęła polityków dojrzałej zmiany witać przekleństwami i okrzykami: „Oszuści!”, „Judasz!”, „Śpieprzaj, dziadu!”. Sam Kowalczyk sprawia wrażenie kosmity, który nie rozumie, gdzie jest i co do niego mówią. Do ministerialnej główki ciągle nie dociera, że Polska jest zawałona ukraińskim zbożem. Mało tego. Jakąś tajemniczą drogą płynie do nas rzeka ukraińskiego mięsa, drobiu, miodu itp. Unia Europejska wymusiła na polskich rolnikach ostre warunki dotyczące sypania najbardziej szkodliwej chemii. Ale to, co wjeżdża z Ukrainy, jest nią napompowane ponad wszelkie normy. Nie zanoszą się jednak na to, by PiS potrafiło wyciągnąć wieś z katastrofy, w którą ją wpakowało. Może na razie Kowalczyka przechować na Ukrainie?

Glapiński z „Ogniem” pod rękę

Ten komunikat NBP wyglądał jak kiepski dowcip. Przyspieszony primaaprilisowy koszmarek w stylu opowieści prezesa Glapińskiego. Potwierdziło się jednak, że w Narodowym Banku Polskim mamy rząd, który honoruje bandytę. Do obiegu wprowadzono nową monetę kolekcjonerską. A na niej Józef Kuraś „Ogień”. Morderca cywilów, Żydów i Słowaków. Na rewersie srebrnej monety o nominale 10 zł, którą można kupić za 200 zł, jest napis: „Zachowali się jak trzeba”. Słowacki IPN ma „Ognia” na liście zbrodniarzy. Udokumentowano morderstwa dokonane przez bandę Kurasia na Spiszu i Orawie. Przeciwno honorowaniu „Ognia” już w 1990 r. protestował nowotarski oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej: „Nie mamy nic wspólnego z »Ogniem« i jego pogrobowcami (...) i zamiast tego należałoby odprawić żałobne nabożeństwo w intencji jego ofiar, a jest ich 430”. Kto pluje na groby ofiar, ten wyklucza się z cywilizowanego świata. „Ogień” na monecie NBP to hańba dla PiS, które obsadziło ten bank.



Tylko koni żal

O jedną stadninę za daleko. Tak można opisać historię Hanny Sztuki, niedosłej prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim. O jej wypadkach wiedzieli tylko pracownicy stadnin i sądy, ciągle ją ewakuowano na nowe posady. Gdy była głównym hodowcą w Michałowie, została oskarżona o przywłaszczenie kilku rzeczy należących do stadniny, m.in. laptopa. Sąd Rejonowy w Pińczowie nakazał jej zapłacić 2 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ale „postępowanie karne umorzył na okres próby na 1 rok”. Nie zmienia to tak paskudnych praktyk jak trzymanie przez Sztukę czterech prywatnych koni bez płacenia za to. Za jej czasów konie z Michałowa wydzierzawiono za granicę bez umów. Sztuka z prezesem Grzechnikiem traktowali stadninę jak swoje poletko, na którym mogą robić, co im się żywnie podoba (cytat z bloga Marka Szewczyka, byłego szefa pisma „Koń Polski”). Sprawy ugrzęzły w prokuraturze. I dopóki będzie Ziobro, nic się nie wyjaśni.





PYTANIE TYGODNIA

Co się stało z elektoratem SLD?

DR HAB. MICHAŁ WENZEL,
profesor Uniwersytetu SWPS, socjolog

Dziś można mówić o elektoracie utożsamiającym się z lewicowymi poglądami, a nie z konkretną partią. Z prowadzonych przeze mnie w latach 2015-2019 badań panelowych, które polegają na kilkukrotnym pytaniu rozmówców o ich poglądy, wynika, że wyborcy zorientowani lewicowo byli znacznie mniej stabilni w poglądach niż prawicowi. Część wyborców przechodziła do centrum, a niektórzy znaleźli się nawet po prawej stronie. W przypadku osób o poglądach prawicowych znacznie wyższy odsetek był stały w poglądach. To oznacza, że orientacje lewicowe były w tym czasie słabo ugruntowane. Również siłą biologii SLD ma już niewielu wiernych wyborców. Warto zauważyć, że w ostatnich wyborach parlamentarnych duża część wyborców o poglądach lewicowych w ogóle nie głosowała na partie lewicowe, tylko na Koalicję Obywatelską. To sytuacja, która też osłabiła obecne SLD.

KRZYSZTOF JANIK, *były polityk, przewodniczący SLD w 2004 r.*

Część elektoratu SLD zmarła. Inna jego część to był elektorat socjalny, który w dużym stopniu przeniósł się do Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast część, którą określiłbym jako socjalliberalną, przeszła do Platformy Obywatelskiej. Ci, których można nazwać elektoratem lewicowym, a on w Polsce nigdy nie był większy niż 15%, zostali przy Nowej Lewicy. W młodym pokoleniu jest więcej osób o poglądach lewicowych, bo ok. 30%. Ale to pokolenie jest

apartyjne. I jeśli miałbym dzisiaj za coś winić SLD, w tym siebie, to za zaniedbanie edukacji obywatelskiej. Nie wyjaśniliśmy ludziom, że to partie polityczne są narzędziem zmiany społecznej. W efekcie dziś młodzi są poza partiami. To, co im się podoba, to trochę Lewica, trochę Platforma i trochę Konfederacja. Już dawno temu liczyłem się z tym, że te 40%, które dostawał SLD, to był zbieg okoliczności i efekt tego, że partia miała wówczas słabych przeciwników. Teraz przeciwnicy urosli w siłę. A dla sporej części elektoratu PiS jest powtórką PZPR, w której dobrze się czują.

PROF. JACEK WÓDZ, *socjolog, Uniwersytet Śląski*

Przed wszystkim elektorat SLD się zestarzał. Ma mniej zapału i energii do podejmowania aktywności politycznej. Generalnie patrząc na zachowania elektoratów w całej Europie, lewica wszędzie traci na znaczeniu, bo zmienia się system społeczny. Pewną nadzieję dla SLD widziałbym w podjęciu walki o elektorat kobiety i zaproponowanie zmiany modelu państwa – dziś PiS ewidentnie dąży do klerykalizacji Polski, a pewna część elektoratu oczekuje kontry dla tych działań. Nikt też nie ma odwagi, żeby podjąć decyzję o decentralizacji Polski. Przekonanie PiS, że zarządzanie centralne wszystko załatwia, tak naprawdę zabija wiele energii społecznej na poziomie gmin, miast i większych regionów. Owszem, jest mnóstwo ludzi, którzy mają lewicowe poglądy, jednak SLD nie znajduje sposobu, aby ich zaktywizować.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak